



BEATA ROMANEK

Kierunki przemian w języku uczniów

Directions of Changes in Pupils Language

Doktor, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Katedra Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej, Polska

Streszczenie

Artykuł przedstawia najważniejsze zjawiska we współczesnej polszczyźnie oraz ich znaczenie dla rozwoju języka dzieci. Omawia także rolę szkoły i mediów w kształtowaniu języka mówionego i pisanego młodego pokolenia. Wskazuje negatywny wpływ mediów oraz zadania szkoły w edukacji językowej uczniów.

Słowa kluczowe: uczeń, styl potoczny, język mówiony, język pisany, wulgaryzm

Abstract

The article presents the most important phenomena in contemporary Polish language and their importance for the development of children's language. It also discusses the role of schools and the media in shaping the spoken and written language of the younger generation. It indicates the negative influence of the media and the school assignment in language education pupils.

Keywords: pupil, colloquial style, spoken language, written language, vulgarity

Wstęp

Na ostatnie dziesięciolecie XX w. przypada początek szybkiego rozwoju polszczyzny, zwłaszcza w zakresie leksyki: powstają liczne nowe wyrazy, częste i różnorodne są zapożyczenia, następują gwałtowne zmiany znaczeniowe słów. Przyczyn tego językoznawcy upatrują przede wszystkim w rzeczywistości pozajęzykowej, bowiem od 1989 r. następują duże, głębokie i szybkie zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze, a także obyczajowe, które powodują m.in. konieczność nazwania nowych zjawisk. Spośród wielu nowych leksemów Markowski przywołuje następujące przykłady: *leasing*, *billing*, *klonowanie*, *dekomunizacja*, *walentynki*, *Halloween*, *lustracja*, *konsensus*, *porozumienie okrągłego stołu*, *nowa nomenklatura*, *turystyka aborcyjna*, *szara strefa* itp. Na rynku pojawiły się nieznane wcześniej towary, np. *chipsy*, *muesli*, *pampersy*, *plyty CD*,

plyty DVD, telefony komórkowe. Upowszechniły się takie zawody, jak *akwizytor, developer, broker, copywriter.* Dostrzeżono konieczność nazwania pewnych osób ze względu na określone cechy, np. *oszołom, katol, czerwone pająki, lże- elity, etosowcy, komuch, koledzy ze styropianu.* Zamiast podać w wielu sytuacjach trzeba pisać *CV i listy motywacyjne,* które stanowią początek *aplikacji* na określone stanowisko (Markowski, 2009, s. 142–143).

Język uczniów na tle współczesnej polszczyzny

Mówiąc o kierunkach przemian w języku młodego pokolenia, należy je rozpatrywać na tle zjawisk we współczesnej polszczyźnie dostrzeganych i komentowanych przez językoznawców. Odpowiadając na pytanie o to, jak w tej sytuacji odnajdują się uczniowie, Miodek zwraca uwagę na najważniejsze w powszechnych odczuciach społecznych zjawisko językowo-stylistyczne będące źródłem pokoleniowych konfliktów, a mianowicie postępującą potoczność, brutalizację i wulgaryzację codziennych zachowań komunikacyjnych młodych użytkowników polszczyzny coraz wyraźniej wręcz lansowaną przez media z telewizją na czele, co jednocześnie stoi w sprzeczności z wymaganiami szkoły (Miodek, 2012, s. 52; Ratajczak, 2012, s. 70). Zjawiska te wielu językoznawców łączy z pojęciem kodu ograniczonego charakteryzującego się przewagą (i tak ubogiego) słownictwa o znaczeniu konkretnym (Ożóg, 2001; Kowalikowa, 1994; Pisarek, 1999). Można więc zaryzykować stwierdzenie, że polszczyzna najmłodszego pokolenia nie różni się zbytnio od języka, słownictwa używanego przez przeciętnego dorosłego Polaka.

Dominacja potocznej odmiany języka wypiera pozostałe style językowe. Polszczyznę potoczną można usłyszeć niemalże wszędzie, podobnie jak można przeczytać teksty pisane w tymże stylu. Zjawisko to związane jest z wieloma czynnikami. Jednym z nich jest zanikanie autorytetów, także w dziedzinie kultury języka. Przez lata takimi autorytetami byli wybitni pisarze i ich dzieła, natomiast współcześnie tymi, którzy kreują modę językową, najczęściej są celebryci, nierzadko z niską sprawnością językową i ubogim słownictwem. Bugajski (2007, s. 397), odnosząc się do zaniku autorytetów, podkreśla zagubienie wielu użytkowników polszczyzny, którzy nie mogą sobie poradzić z trapiącymi ich problemami, za przewodnika, autorytet obierają środki masowego przekazu.

Kolejnym istotnym zjawiskiem jest chęć sięgania do zapożyczeń, głównie z języka angielskiego. Jest to zrozumiałe w przypadku, gdy wyraz obcy nazywa nowy desygnat albo realizuje zasadę ekonomii wypowiedzi. Językoznawcy zwracają jednak uwagę na częstą tendencję zastępowania wyrazu rodzimego obcym, np. *destynacja* – kierunek, *dedykowany* – przeznaczony, *zabukować* – zarezerwować, *sale* – wyprzedaż. Według przywoływanego wyżej Bugajskiego (2007, s. 380) jest to przejaw snobizmu osób dowartościowujących w ten sposób swoją wypowiedź, w której anglicyzmy i amerykanizmy zdaniem badacza pełnią funkcję magiczną.

Nie można nie wspomnieć o wulgaryzacji i brutalizacji języka, którym to zjawiskom poświęcono wiele publikacji. Badania sondażowe CBOS z 2013 r. pokazują pogłębiającą się wulgaryzację języka, bowiem aż 8 na 10 dorosłych Polaków przeklina i jest to tendencja rosnąca. Autorzy *Słownika polszczyzny rzeczywiście zbadali*, że wielu osobom do kontaktu i komunikacji wystarczą 4 wulgarne wyrazy (Kim, 2013, s. 39–41). Jednocześnie Marcjanik zwraca uwagę, że dla części Polaków niektóre wyrazy utraciły swój wulgarny charakter. Chodzi tu o eufemistyczne wulgaryzmy, czyli wyrazy zastępujące te nieprzyzwoite. Takimi najwyraźniejszymi przykładami są: *wkurzyć się*, *opieprzyć*, *kurde* (Marcjanik, 2008, s. 29–30). W mediach popularne stało się słowo *zajebisty* jako wyraz największej pochwały i podziwu, np. *zajebisty wykon*.

Komunikacja elektroniczna znacząco wpływa na polszczyznę najmłodszych, którzy w świecie wirtualnym przebywają niejednokrotnie dłużej i intensywniej niż w realnym. Komunikatory niemal wymuszające na użytkownikach skrótowość wypowiedzi powodują, że przenosi się ona w inne obszary, przyczyniając się np. do pogorszenia sprawności komunikacyjnej młodego człowieka, lekceważenia przez niego ortografii, interpunkcji, zasad grzeczności językowej. Media elektroniczne z racji pozornej anonimowości stanowią nierzadko zachętę do poniżania, obrażania wszystkich i wszystkiego. Młodzi ludzie powinni mieć świadomość, że w przestrzeni wirtualnej nic nie ginie.

Szybka i bełkotliwa artykulacja pomijająca samogłoski, redukująca wygłos wyrazu to kolejne negatywne zjawisko. W zakresie fonetyki do takich typowych błędów można zaliczyć: wymowę grup spółgłoskowych *strz-*, *trz-* jako *szcz-*, *cz-* (*miszcz*, *czysta* *czydzieści* *czy*), redukcję *ł* wewnątrzwyrazowego (*byem*, *miaem*, *chciaam*), rozkładanie wygłosowego *-ą* na *-om* (takom *komisjom*, *zrobiom*). Do wymienionych przykładów należy dodać skracanie wyrazu, na co m.in. zwrócił uwagę w swoim komentarzu Miodek (2012, s. 49–50):

„Do *pena* i *komp*a dodajmy takie mniej lub bardziej znane ucięte (a czasem też nieco przekształcone) postacie wyrazowe, jak *siema* – ‘jak się masz, jak się macie, dzień dobry’, *dozo* – ‘do zobaczenia’, *nara* – ‘na razie’, *spoko* – ‘spokojnie’, w *porzo* – ‘w porządku’, *cze* – ‘cześć’, *Wro*, *Wroc* – ‘Wrocław’, *impra* – ‘impreza’, *es* – ‘esemesowa wiadomość’, *bro* – od *browar* ‘piwo’, *koment* – ‘komentarz – głównie na forach internetowych’, *kom* – ‘telefon komórkowy’, *zbok* – ‘zboczeniec’, *spiry*t, *spirt* – ‘sprytus’, *spontan* – ‘coś spontanicznego’, *bulwers* – ‘coś bulwersującego’, *fryz* – ‘fryzura’, *haluny* – ‘halucynacje’, *hasz* – ‘haszysz’, *hera* – ‘heroina’, *katol* – ‘katolik’ – głównie o fundamentalistycznych, konserwatywnych poglądach, *info* – ‘informacja’”.

Tym, co charakteryzuje wypowiedzi wielu młodych, jest skrótowość i lakoniczność. Potwierdzenie, potaknięcie bardzo często sprowadza się do mruknięcia, chrząknięcia lub innego odgłosu. „Wersja rozbudowana” to *ok.*, *dobra*, *spoko*, *noo* itp. Analizując przyczyny tego zjawiska, można rozważyć alternatywę:

albo uczniowie nie mają na tyle rozwiniętej świadomości językowej, by odczuwać konieczność dostosowywania wypowiedzi do statusu odbiorcy, albo posiadają tylko wiedzę teoretyczną, której nie umieją zastosować. Jak wykazują badania przeprowadzone przez Ożoga (2001, s. 39), młodzi ludzie coraz rzadziej używają przymiotników, zastępując je słowami pojemnymi znaczeniowo i nadużywającymi typu: *super, ekstra, fajny, zawalisty, odlotowy, cool*. Trzeba przy tym zauważyć, że częstość użycia tych modnych określeń jest różna i trudno pokusić się o jakieś kateryczne zestawienie, bowiem upodobania słownikowe młodych zmieniają się szybko, czego dowodem są np. *Słowniki najmłodszej polszczyzny* Chacińskiego.

Żart słowny, zawsze obecny w języku młodych, współcześnie przejawia się m.in. w dowolnym traktowaniu zapożyczeń. Żartobliwym angliczowaniem fonetycznym są zdaniem Miodka brzmienia *dzięks, džampreza, spox, spoxon, bronks*, a z kolei znakiem swojskości *sorry* ('przepraszam'), *Londynu* czy *plyty CD* – postaci *sorka, sorki, sorewicz, Lądek* i *sidik*. Badacz dostrzega w tych formach elementy humoru, gry, zabawy słownej (Miodek, 2012, s. 50). Do wymienionych przykładów można dołączyć jeszcze *e-mail* i *SMS* wymawiane jako *emalia, es, esesman*.

Jednocześnie ten sam badacz zwraca uwagę, iż młodsze generacje wykazują silniejszą niż starsze pokolenia skłonność do angliczowania wymowy nawet takich form, które nic wspólnego z tym językiem nie mają, bowiem są dziedzictwem innych kręgów kulturowych: *Ajzaak* 'Izaak', *Bendżamin* 'Beniamin', *Najke* z *Samotraki* 'Nike z Samtraki', *Werdżili* 'Wergili', *dżudaika* 'judaica', *kajwaj* 'kiwi', *styl empajer* 'styl emipre', *Tajtanik* 'Titanic', *Dżozef Ratzinger* 'Josepf Ratzinger', *kawa Dżakobs* 'kawa Jakobs', *walka Dejwida z Goliatem* 'walka Dawida z Goliatem', *Dżek Malczewski* 'Jacek Malczewski', *Dżenua* 'Genua', *Akua Park* 'Aqua park', *kuartet, kuintet* 'kwartet, kwintet', *kuorum* 'kworum', *kuazi* 'quasi', *kui pro kuo* 'qui pro quo', *kuantum* 'kwantum' (Miodek, 2012, s. 50).

Na młodzież oddziałuje także język i sposób mówienia młodych, zafascynowanych wzorami zachodnimi dziennikarzy komercyjnych stacji radiowych i telewizyjnych, którzy nie zwracają uwagi na kulturę wypowiedzi w języku ojczystym (a często nie mają fachowego przygotowania językowego) (Markowski, 2009, s. 143). Wbrew strategiom grzeczności językowej, o których pisze Marcjanik (2009, s. 3–6), normą stało się zwracanie per „ty” do rozmówcy lub „wy” do słuchaczy i widzów. Takie medialne zachowania językowe obliczone na „luz” sprawiają, że młode osoby nieposiadające wystarczającej wiedzy na temat językowego *savoir-vivre* u są zagubione.

Jeśli chodzi o pomysły stylistyczne, młodzi użytkownicy polszczyzny czerpią ze świata wirtualnego coraz obficie. Jako przykład podaje Miodek charakterystyczny dla języka informatycznego *megabajt* (jednostka pojemności pamięci), który jego zdaniem staje się źródłem popularności cząstki *mega* (gr. *mega*

‘wielki’) jakże produktywnej w języku młodzieżowym: *megawypas*, *megawypasik* – ‘maksymalnie pozytywne określenie czegoś’, *megaściema* – ‘duże kłamstwo’, *megamózg* – ‘zdolny uczeń’. Na naszych oczach, konkluduje autor, i to w wypowiedziach niekoniecznie nacechowanych emocjonalnie, *resetowanie*, termin komputerowy, staje się w polszczyźnie ogólnej leksykalnym wariantem *wypoczynku*, *odpoczynku*, *relaksu*, *odnowy*, *zregenerowania się*, *powrotu do sił*, *do pełnej sprawności* (Miodek, 2012, s. 51).

Obserwowane odchodzenie polszczyzny publicznej od kanonów normy wzorcowej może więc niepokoić. Pewne sytuacje komunikacyjne i pewne gatunki wypowiedzi wymagają używania w nich wyłącznie środków językowych aprobowanych w normie wzorcowej. Dlatego też zdaniem Markowskiego należy zacząć od tego, że norma wzorcowa polszczyzny powinna być nauczana w szkole, a stosowana i wymagana (przez nauczycieli) na lekcjach wszystkich przedmiotów, nie tylko na lekcjach języka polskiego. Powinna być ona upowszechniana przez media; obowiązek ten winien spoczywać zwłaszcza na mediach publicznych. Znajomość i przestrzeganie tej normy powinno być standardem w wystąpieniach publicznych, medialnych. Język oparty na tej normie Polacy powinni słyszeć z ambony i czytać w dokumentach kościelnych (Markowski, 2012, s. 61).

Tabisz z kolei zachęca do skupienia uwagi na odmianie mówionej polszczyzny, która stanowi o kondycji języka polskiego. Zdaniem badaczki opanowanie sprawności mówienia jest kluczowe dla poznania języka. Warto położyć nacisk na kształcenie typowych gatunków funkcjonujących w komunikacji mówionej (Tabisz, 2014, s. 241).

Odnosząc zagadnienie przemian w języku uczniów do praktyki szkolnej, należy stwierdzić, iż troski wymaga zarówno odmiana mówiona, jak i pisana polszczyzny.

Jeśli chodzi o język pisany, często dostrzegalna jest nieudolność w formułowaniu wypowiedzi wynikająca po części z ubóstwa słownictwa, a po części z braku wprawy. Uczniowie bowiem piszą coraz mniej wypracowań, a dodatkowo korzystają z gotowych tekstów zamieszczonych w internecie. Znamiennym przykładem są prezentacje maturalne z języka polskiego, których autorami najczęściej nie byli uczniowie. Przejawy swoistej bezradności, jeśli chodzi o język tekstów uczniowskich, są np. widoczne w realizacji zadań otwartych na egzaminie gimnazjalnym z języka polskiego. Formą wypowiedzi, do której chętnie sięgali autorzy zadań testowych, jest rozprawka – forma trudna, wymagająca od egzaminowanego zaprezentowania w sposób spójny i logicznie uporządkowany argumentów potwierdzających określoną tezę bądź hipotezę. Zarówno autorzy podręczników, jak i poradników z gatunku „jak pisać?” przygotowali dla uczniów zestawienia słów, zwrotów i całych zdań, które można wykorzystać. W efekcie np. uczniowie, pisząc o znaczeniu rodziny dla młodego człowieka,

bardzo często w pierwszym zdaniu wstępu „zastanawiają się nad znaczeniem słowa rodzina”, co dowodzi małej skuteczności metod stosowanych przy wprowadzaniu i doskonaleniu umiejętności konstruowania tej formy wypowiedzi. Można czasem odnieść wrażenie, że ważniejsza jest znajomość schematu.

Podsumowanie

Początków szkolnej pracy nad językiem dziecka należy szukać w edukacji wczesnoszkolnej, która wprowadza ucznia w świat polszczyzny, pokazując jej piękno i różnorodność. To wtedy jest czas, by zaszczerpić w najmłodszych troskę o jakość wypowiedzi, zainspirować do tworzenia oryginalnych tekstów, motywować do czytania. To także czas dla ćwiczeń słownikowych, zabaw językiem, uczenia wrażliwości i odpowiedzialności za słowo.

Programy szkolne, nie tylko w zakresie nauczania języka polskiego, powinny zwracać większą uwagę na kształcenie umiejętności komunikacyjnych uczniów. Edukacja polonistyczna natomiast nie może ograniczać się tylko do lekcji literatury, co stało się tradycją szkoły ponadgimnazjalnej.

Literatura

- Bugajski, M. (2007). *Język w komunikowaniu*. Warszawa: PWN.
- Kim, R. (2013). Bluzgi na salonach. Jak przeklinają Polacy. *Newsweek*, 42, 39–42.
- Kowalikowa, J. (1994). Znaczenie i funkcja tzw. wyrazów brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej. W: Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)* (s. 107–115). Kraków: Universitas.
- Marcjanik, M. (2008). *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: PWN.
- Marcjanik, M. (2009). *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*. Warszawa: PWN.
- Markowski, A. (2009). *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: PWN.
- Markowski, A. (2012). Norma wzorcowa. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny* (s. 57–63). Warszawa: NCK.
- Miodek, J. (2012). Polszczyzna różnych pokoleń. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny* (s. 49–56). Warszawa: NCK.
- Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Otwarty Rozdział.
- Pisarek, W. (1999). Wprowadzenie. W: W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci* (s. 5–11). Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ.
- Ratajczak, M. (2012). (Nie)kompetencje językowe. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny* (s. 64–71). Warszawa: NCK.
- Tabisz, A. (2014). Czy w szkole uczy się mówienia. W: M. Kułakowska, A. Myszka (red.), *Kultura mówienia dawniej i dziś* (s. 233–244). Rzeszów: Wyd. UR.
- Zgółkowska, H. (2012). Gwara uczniowska (szkolna) w poszukiwaniu inspiracji. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny* (s. 82–90). Warszawa: NCK.